

Sygn. akt IV KO 27/20

POSTANOWIENIE

Dnia 4 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 4 maja 2020 r.

w sprawie B. P. W.

wniosku Sądu Rejonowego w M. z dnia 6 lutego 2020 r.,
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w D..

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. akt II Kp (...), Sąd Rejonowy w M. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu podnosząc, że przemawia za tym wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Na uzasadnienie wniosku podniósł, że do Sądu Rejonowego w M. wpłynęło zażalenie pokrzywdzonej B. P. W. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. z dnia 3 lipca 2019 roku, sygn. akt PR Ds. (...) o umorzeniu śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień służbowych przez K. B. - kuratora sądowego przy Sądzie Rejonowym w M., m.in. poprzez wykonywanie czynności służbowych w ramach nadzoru nad kontaktami z małoletnią córką i działanie tym na szkodę interesu prywatnego B. P. W., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. oraz w sprawie zaistnienia niedopełnienia obowiązków bądź przekroczenia uprawnień służbowych przez E. B. i K. B. - kuratorów sądowych Sądu Rejonowego w M. w związku z

nieprawdziwą treścią sporządzanych przez nie sprawozdań z przebiegu czynności, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Jak zauważył Sąd, podległość służbowa kuratorów w zakresie obowiązków służbowych sama w sobie powodować będzie, iż w razie rozpoznawania sprawy w Sądzie Rejonowym w M. zapadłe w sprawie orzeczenie nie może być oceniane jako obiektywne w opinii postronnych obserwatorów. Sędziowie tego Sądu z racji pełnionych funkcji pozostają z kuratorami Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej w M. w kontaktach, które niezależnie od swojego wyłącznie służbowego podłoża stwarzać mogą wątpliwości co do ich bezstronności. O tym, że rozpoznanie sprawy w Sądzie Rejonowym w M. może spowodować obawy co bezstronności sędziów tego Sądu, świadczy również treść znajdującego się w aktach sprawy wniosku pełnomocnika pokrzywdzonej o wyłączenie sędziów Sądu Rejonowego w M. od rozpoznania niniejszej sprawy.

W przekonaniu wnioskującego Sądu, powyższe okoliczności mogą zarówno w odbiorze pokrzywdzonej, jak i w odbiorze społecznym budzić wątpliwości, czy właściwy miejscowo Sąd będzie w stanie obiektywnie rozpoznać sprawę. Wobec tego dobro wymiaru sprawiedliwości i troska o to, aby rozstrzygnięciu sądowemu towarzyszyła świadomość, że jest niezależne także od relacji koleżeńskich czy zawodowych, istniejących między pracownikami organów wymiaru sprawiedliwości, uzasadnia wniosek o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w M. zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko wtedy, gdy realnie występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie.

W zaistniałej sytuacji, rozpoznanie przedmiotowej sprawy przez Sąd miejscowo właściwy, mogłoby nie tylko w odbiorze społecznym, ale także u strony postępowania, wywołać przekonanie o nieobiektywnym działaniu tego organu. W kategoriach dobra wymiaru sprawiedliwości, jako warunku przekazania sprawy w

trybie art. 37 k.p.k., mieści się również potrzeba kształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywizmie sądów i bezstronności w rozpoznaniu każdej sprawy.

W realiach niniejszej sprawy niewątpliwie występują podstawy do zastosowania powyższej regulacji tak dla zapewnienia optymalnych warunków orzekania, jak i dla wykluczenia potencjalnych spekulacji, że to pozamerytoryczne okoliczności mogłyby wywrzeć wpływ na treść rozstrzygnięcia o zasadności bądź niezasadności zażalenia. Merytoryczne rozpoznanie tej sprawy przez Sąd Rejonowy w M. w sytuacji, gdy pokrzywdzona wysuwała zastrzeżenia także pod adresem sędziów tego Sądu wnosząc o ich wyłączenie, może w opinii społecznej wzbudzić wprawdzie bez wątpienia mylne, ale ze wszech miar realne przekonanie, o rozpoznaniu sprawy w sposób nieobiektywny. Trafnie podniósł Sąd Rejonowy, że przekazanie sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości może okazać się zasadne także w sytuacji, gdy zaistnieje podejrzenie, iż czyn będący przedmiotem postępowania mógł zostać popełniony w związku z wykonywaniem ustawowych obowiązków przez kuratora danego sądu. Zaistniała sytuacja obliguje do sięgnięcia po wyjątkową instytucję, o jakiej mowa w art. 37 k.p.k., skoro postępowanie powinno toczyć się w warunkach, w których prawidłowość orzekania nie będzie wzbudzała, także w społecznym odczuciu, wątpliwości i zastrzeżeń, co do bezstronności procedowania i rozstrzygania w danej sprawie. Stanowi to przejaw dbałości o dobro wymiaru sprawiedliwości jakim jest także efektywność postępowania oraz wizerunek sądu jako organu niezależnego, w którym orzekają niezawisli sędziowie, co do których nie można czynić zarzutu, iż w swojej służbie kierują się pozamerytorycznymi kryteriami (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 kwietnia 2010 r., IV KO 36/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 715; z dnia 7 października 2004 r., V KO 58/04, LEX nr 186473*).

Implikacją tego stanowiska było przekazanie sprawy do merytorycznego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w D..